

ZOFIA PURTA

ur. 1938; Krężnica Okrągła



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Brama Grodzka, szkoła, edukacja, Kołowacz, fotografia, ulica Okopowa, ulica Orla, Julian Paliński, lubelskie zakłady fotograficzne, Leszczyński, cmentarz na Lipowej

Od szkoły powszechnej do szkoły fotografii

Zaraz po wojnie poszłam do szkoły. Chodziłam do szkoły za Bramą Grodzką, na brzegu zaraz za apteką, po schodach tak się wchodziło. Właśnie tam chodziłam z tym, że ja poszłam w sześciu latach, zaraz po wojnie poszłam do szkoły. Jak chodziłam na w-f miałam profesora, nie wiem jak on się nazywał, Kołowacz, nie Kołowacz, ale z nim to był ubaw zawsze. Buty mu chowali, takie psikusy żeśmy robiły. To same dziewczęta były, nie było chłopców w ogóle. Chodziłam do szkoły powszechnej po wojnie. Później zaczęłam się interesować fotografią. Był była wtedy szkoła intraligatorska, fryzjerska i fotograficzna, ale ja - fotografia, fotografia, fotografia. Poszłam do dwuletniej szkoły fotograficznej, którą bardzo miło wspominam. Trzy dni szkoły i trzy dni praktyki w zakładzie, zakład był też na Okopowej, nie dochodząc do Orlej. Moim wychowawcą i nauczycielem był Julian Paliński, który kiedyś miał zakład na rogu ul. Pstrowskiego i ul. Kościuszki. Drugim, którym pamiętam był Leszczyński. A jeszcze Paliński! To był super człowiek, super. Też na Lipowej pochowany. Ile razy jestem, zawsze mu świeczkę zapalę. Taki ludzki był. Wyrozumiały dla uczniów swoich. Traktował jak ojciec. Chciałam dalej się uczyć. I mama mówi tak: „No to gdzie byś poszła?”. Mówię: do budowlanki. Złożyłam papiery, ale mnie przydzielili do klasy o kierunku drogowym. A mama mówi: „Co ty, ty taka szczuplutka, drobniutka i ty będziesz na drogach gdzieś stała?” No a że kochałam tą fotografię, miałam już jeden zawód, także zostałam przy fotografii.

Data i miejsce nagrania	2010-08-26, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Anna Rosiak
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"